

## „To 100 procent baby, z aniołami i diabłami”

### Zofia Kucówna

Próbowała malować, jest świetną aktorką, pisze książki... A jednak talent i popularność nie uchroniły jej przed życiowymi burzami. Ale z każdej z nich wychodziła jeszcze silniejsza.



Zawsze uważała, że to osobowość aktora wpływa na kształt granej postaci.



Swoje najlepsze i najważniejsze życiowe role zagrała w teatrze.



Lubi sztuki współczesne, ale i w stylowym kostiumie czuje się znakomicie.



Nigdy nie gra tylko po to, by grać. Jest aktorką, którą rolę musi... skusić.

**W**ewnętrzna siłą zawdzięcza ojcu – żołnierzowi, który nauczył ją oprawiać ryby, by miała udaną wigilię, nawet jeśli zabraknie u jej boku mężczyzny. Matka, dla Zosi i jej brata Dziunia, była uosobieniem ciepła. Jeszcze po latach pani Zofia ze wzruszeniem wspominała, że rodzinny dom w podwarszawskim Komorowie zawsze pachniał konfiturami, ziołami i lasem.

#### Aktorka musi być piękna co najmniej jak Rita Hayworth

Długo wierzyła, że jej powołaniem jest malarstwo. Oglądała albumy i płakała porażona pięknem obrazów Botticellego. Uczyła się w liceum plastycznym w Krakowie, ale „po drodze” wzięła udział w konkursie recytatorskim i... wygrała. Jej polonistka, profesor Romankówna, odbyła rozmowę z jurorami, i razem stwierdzili, że Zosia powinna iść do szkoły teatralnej. „Broniłam się, bo uważałam, że nie mam urody. Ale tak mnie omotali, że ich posłuchałam” – wspominała.

Po szkole grała w Krakowie, Lublinie, aż wróciła do Warszawy. Trafiła do Teatru Narodowego i... związała się z charyzmatycznym reżyserem i dyrektorem Adamem Hanuszkiewiczem. Była jego drugą żoną. Do dziś z sentymentem wspo-

Nigdy nie uważała się za piękną, więc karykatura własnej twarzy szczerze ją bawi.



W „Weselu” ona była Panną Młodą, on Poetą. W życiu przez wiele lat byli parą.

mina dzień, kiedy brali ślub. Do dziś też, pytany, jaką kobietą i aktorką jest Zofia Kucówna, Adam Hanuszkiewicz mówi: „To 100 procent baby, z aniołami i diabłami, jak prawdziwej babie przystało. Baba – mówię z czułością. Są osoby urodzone do tego zawodu i ona do nich należy. Jest magiczna”.

W Teatrze Narodowym Zofia Kucówna zagrała wiele ze swych najlepszych ról. Wkrótce upomniała się o nią także telewizja. I nagle... aktorka zniknęła. Po wielu miesiącach wyszło na jaw, że walczyła z ciężką chorobą. Także z tej próby wyszła zwycięsko. Wróciła do ukochanego teatru, znów grała.

Po kilku spokojnych latach znalazła się na kolejnym życiowym zakręcie. Jej małżeństwo rozpadło się. Każde poszło swoją drogą, ale okazało się, że reżyserzy nie mają odwagi lub chęci, by sięgnąć po aktorkę będącą „własnością osobistą” Hanuszkiewicza.



Zofia Kucówna

„Co jest dla mnie największym nieszczęściem? Kłedy do kłamstwa zmusza mnie sytuacja, a nie własną fantazją. A co jest szczęściem? Siedzieć i patrzeć na pejzaż, w niebo lub... na posprzątane mieszkanie i zapaść w nirwanę”.

– W końcu ciszę przerwał Maciej Englert i zaangażował mnie do Teatru Współczesnego – wspomina pani Zofia.

#### Chciałabym być piękna, wytworna i dobrze ułożona

Tak mówi, choć pewnie trudno to marzenie pogodzić z cholerycznym temperamentem, do którego przyznała się w swojej książce. Twierdzi też, że z natury jest samotnicą, która... lubi wychodzić do ludzi.

Dlatego ćwierć wieku temu zajęła się działalnością na rzecz Domu Aktora Weterana w Skolimowie. Dlatego też tak bardzo angażuje się w pracę ze studentami i pewnie dlatego wciąż pisze książki, choć to zajęcie traktuje jako coś pośredniego między hobby a szaleństwem. „Wszystko we mnie dzieje się jakby na przeciwległych biegunach” – mówi. „Życie raz w piekle, raz w niebie. Ale piekło bywa trampoliną, która wybija mnie ku niebu”.

Rafał Ursynowski

#### Daty i fakty

**1933** Urodziła się 12 maja w Komorowie.

**1955** Zadebiutowała w krakowskim Teatrze Młodego Widza w „Opowieści zimowej” Szekspira.

**1969** Dostała angaż do Teatru Narodowego w Warszawie. Lata tam spędzone do dziś nazywa najlepszym okresem swojej aktorskiej kariery.

**1979** Zapadła na ciężką, przewlekłą chorobę. Wyszła z niej zwycięsko, ale postanowiła żyć spokojniej i... rzucić palenie.

**1989** Po 20 latach rozstała się z Adamem Hanuszkiewiczem.

**1991** Jej wspomnieniowa książka „Zatrzymać czas” została książką roku.

**2000** 45-lecie pracy uczciła wydaniem trzeciej książki – „Zapach szminki”.